



LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Biuletyn

Sierpień 2017

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące otaczającym nas świecie. Prezentowane nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi jego wędrówce przez świat nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl


e-mail: info@rozokrzyz.pl


Facebook:
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

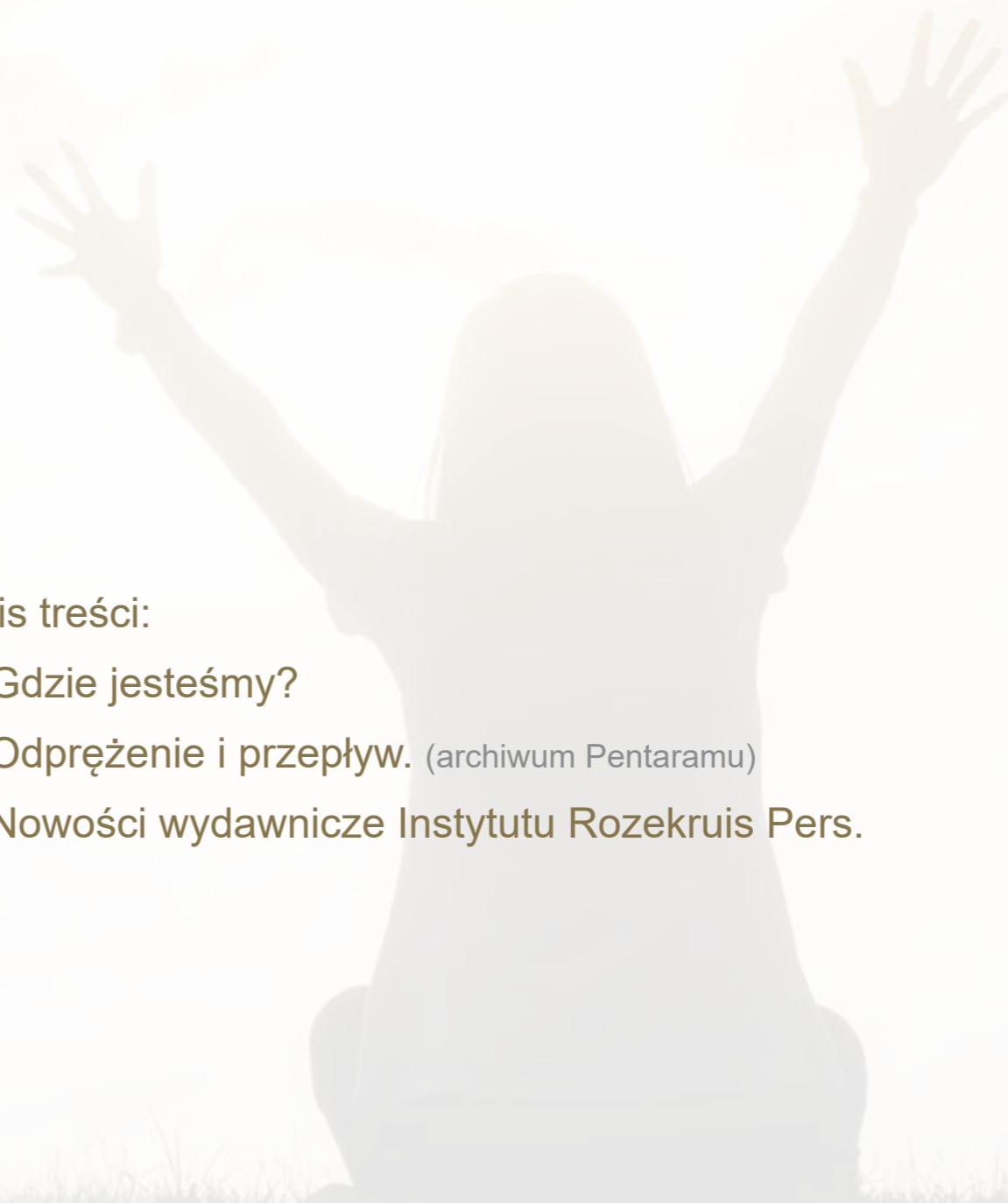
Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Odprężenie i przepływ. (archiwum Pentaramu)
- 7 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.



Gdzie jesteście?

Ośrodek Konferencyjny Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieślnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Odprężenie i przepływ

Cały proces odbywający się w naszym ciele, możemy odbierać mentalnie, astralnie, eterycznie i fizycznie jako ustawiczne przepływanie energii. Jak długo to przepływanie nie jest utrudnione i blokowane, możemy doświadczyć harmonii w naszym systemie.

Istnieje pewna równowaga pomiędzy pozytywną, ożywiającą siłą a negatywną siłą, która otrzymuje energię, która działa i przyjmuje formę pod wpływem pozytywnej siły ożywiającej.

Przez czakry w ciele eterycznym energia witalna lub prana wpływa do systemu życiowego. Te czakry związane są bardzo ściśle z systemem wydzielania wewnętrznego i silnie na niego oddziałują. Gruczoły ze swej strony wpływają na cały organizm. Kiedy przechodzący przez te energetyczne centra strumień, z powodu nadmiernej aktywności, jest za mocny lub jest przez niewystarczającą aktywność blokowany lub przerwany, wtedy wpływa to odpowiednio na wytwarzanie hormonów. Gruczoły dokrewne tworzą wraz z systemem nerwowym kierujący, panujący, wprowadzający równowagę, samoregulujący system ożywionej, cielesnej jedności.

Każdy człowiek wie z własnego doświadczenia, jak ściśle praca organizmu powiązana jest z jego nastrojem. Nawet najbardziej zrównoważony człowiek po usłyszeniu złej wiadomości może natychmiast doświadczyć pewnych fizycznych zmian, chociaż nikt nawet palcem nie dotknął jego ciała. Traci apetyt, dostaje bólu głowy, albo ma inne niepożądane objawy. Strach zaburza przepływ prądów w ciele i przez to niszczy równowagę. Każde zakłócenie jest związane z nieprzyjemnym symptomem, jednak poprzez naturalną samoobronę najczęściej ład może być znowu szybko przywrócony. Jeśli jednak te złe symptomy powtarzają się coraz częściej, albo utrzymują się przez dłuższy czas, to na skutek tego występują zwykle poważne zakłócenia w przepływie prądów, co powoduje chorobę.

Wiele chorób spowodowanych jest brakiem harmonii pomiędzy aspektem formy a wyrażającym się przez to życiem. Nasze ciało jest bardzo wrażliwym instrumentem, który reaguje na wszystko, co jest mu powysłponowane, albo co mu się narzuca w postaci obrazów, które bezpośrednio postrzegamy lub które powstają w naszym astralno-mentalnym ciele i rzutują się do naszego systemu mózgowego. Nasze ciało jest od tego zależne. To, co postrzegamy w otaczającym nas świecie, jest często mylące, a także wrażenia astralnego rodzaju z pewnością nie działają pozytywnie na człowieka, lecz często wywołują w nim odrazę. Strach i troska, ale także nienawiść, zazdrość i brak opanowania powodują w nas napięcia, które prowadzą do skurczenia się i zablokowania systemu. Nie ma już wtedy mowy o swobodnym przepływie, czego skutkiem jest

brak siły życiowej i pojawienie się zmęczenia, różnych dolegliwości i chorób. Bycie świadomym płynącego w nas życia wymaga niezakłóconego przepływu. Jest to dla każdego ważne. Jeśli nauczymy się, przez uważną obserwację, rozpoznawać napięcia w naszym ciele, to często będziemy mogli sami sobie pomóc wtedy, kiedy pojawią się małe zakłócenia, bez potrzeby zażycia leku czy wizyty u lekarza. Jak długo człowiek nie jest świadomy otaczającego go życia i tylko uznaje formę, musi iść drogą cierpienia i bólu. Jako uczniowie Różokrzyża, wiemy przecież, że musimy trzymać się z dala od naturalnych wzruszeń, aby móc osiągnąć wewnętrzny spokój i równowagę. Wiemy, że nie trzeba przyjmować tego wszystkiego, co się nam proponuje. Jeśli o to chodzi, musimy być dużo bardziej wybredni!

Musimy jednak mieć na uwadze to, że nieakceptowanie określonych stanów lub obrazów myślowych, nie powinno w nas wywoływać żadnej walki czy oporu, ponieważ to także powodowałoby pewną reakcję w systemie i w rezultacie wprowadzałoby dysharmonię. Kiedy uczeń poznaje prawa, które panują nad życiem, w tym między innymi prawo karmana, powstaje przez to stan, w którym zdolność myślenia uspokaja się. Pojawia się taki stan umysłu, w którym wszystkie sytuacje przyjmuje się jako właściwe i najlepsze dla ścieżki.

Nie oznacza to, że czeka on biernie na wydarzenia i popada w inercję. Nie, wykorzystuje on ofiarowane mu, nie bez powodu, takie i inne sposobności, które mogą tworzyć podstawę dla jego dalszego rozwoju. Taka postawa życiowa nie przewiduje opróżnienia zdolności myślenia i biernego przyjmowania wszystkiego, lecz oznacza niejako negocjowanie kontaktów narządów zmysłowych, jednak bez wyłączania zdolności myślenia.

Ustawiczny niepokój w naszej istocie i w naszym otoczeniu, powodujący też wielkie poruszenie w ciele astralnym, powstaje w wyniku kontaktów z otoczeniem naszych narządów zmysłowych oraz przez to, że człowiek nieprzerwanie identyfikuje się z wszystkim, co dzieje się w jego otoczeniu. Jego pozorne wewnętrzne opanowanie i spokój są ustawicznie zaburzone przez zewnętrzne okoliczności. Są to takie reakcje uczuciowe jak przychylność, niechęć, sympatia, antypatia. Zmieniają się one jak w kalejdoskopie i powodują wokół nas nieustanne poruszenie i niepokój. Prowadzi to w naszym systemie do napięć i blokad.

Stanie się bardziej świadomym tego dylematu, może doprowadzić do naprawy. Ciągłe identyfikowanie się z wydarzeniami wokół nas, stanowi podstawę pracy: podchodzić do tego z nieco większym dystansem, postrzegać, ale nie osądzać, pozostawać wśród, w punkcie centralnym, ponieważ on jest tym jedynym, co jest trwałe, prowadzi do odprężenia i przepływu. Proces ucziostwa prowadzi oczywiście do całkowitego odprężenia, które można widzieć jako pomost pomiędzy tą małą cząstką, którą każdy z nas w sobie nosi, a wielkim ciałem Chrystusa.

Człowiek, który odkrywa początek ścieżki prowadzącej do życia, zmienia się od wewnątrz. Zmienia się kierunek jego myślenia, który zostaje niejako skierowany do środka, do wewnętrznego Królestwa Boga. Postrzega on wprawdzie to, co na zewnątrz, ale nie wiąże się z tym. Nie jest to więc zmiana, którą człowiek sam przeprowadza, i to wielkim wysiłkiem. Nie, ponieważ zmienia on kierunek swego myślenia, zmienia się także jego postawa życiowa – nie może być inaczej. Jak bowiem człowiek myśli, takim się staje. To jest zmiana od wewnątrz, która powstaje w człowieku w wyniku działania zasady Chrystusowej.

Tylko ta zmiana ma mocną podstawę, jest trwała i prowadzi do rzeczywistego odprężenia. Światło może przepływać tylko wtedy, kiedy przywoławszy Światło oddamy się mu z pełnym zaufaniem i bez napięć. Trzeba Światło dopuścić do siebie i nie sprzeciwiać się mu swoim „ja”. Trzeba pozwolić, aby objawił się cud ciszy i spokoju. Oznacza to całkowite odpuszczenie i oddanie się wewnętrznemu przebiegowi wydarzeń.

W tym odprężeniu dochodzi do podwyższonego napięcia między tym, co niedoskonałe, a doskonałym. Jest to most, po którym uczeń może przedostać się na drugi brzeg. I kiedy zostanie zbudowany dzięki odprężeniu most do wieczności, to następstwem staje się trwały wewnętrzny spokój. Uczeń, który posiada taki wewnętrzny spokój, może mimo tego być bardzo aktywny. Jego rozradowana dusza przepromieniowuje wszystko. Ewentualny lęk i troska zostają zrelatywizowane. Otrzymują miejsce, które należy się im, ale też nic ponadto. Uczeń nie spycha ich do ciała materialnego, gdzie stanowiłyby blokadę dla swobodnego przepływu. Wychodzi on z założenia, że wszystko, co mu się narzuca, chociaż przynależy do iluzji, musi mieć swoje miejsce. Pozwala on im przez siebie przepływać, pełen zaufania, odprężenia, pozytywności. Uczeń jest wtedy nie negatywnie akceptującym, lecz całkowicie odprężonym, pozytywnym pracownikiem w powierzonej mu materii, aby ją w końcu wnieść do jej przeznaczenia. Płynące życie jest warte najwyższego trudu i ma ono faktycznie sens, cel i przeznaczenie w wielkim planie Stwórcy.

W pierwszej części artykułu mogliśmy przeczytać, jak istotne jest właściwe dla funkcjonowania naszego ciała odprężenie i dobry przepływ. Omówiliśmy także to, że proces uczniostwa może prowadzić do odprężenia, które na zewnątrz objawia się jako nowa postawa życiowa.

Wrzeczywistości osiągnięcie dobrego odprężenia ciała wcale nie jest takie proste. Jeśli przeprowadzi się odpowiednie badanie i sprawdzi się teorię w praktyce, to widać, że wielu ludzi ma z tym duże trudności. Oznacza to, że ich mięśnie ciała są stale napięte. Niejako sami się do tego przyczyniamy i trzeba wielkiego wysiłku, żeby poddać się i rozluźnić. Często jest się nieświadomym swoich sztywnych zachowań i przyzwyczajzeń. Kiedy stwierdzi się to już u siebie, to też niełatwo jest pozbyć się tego. Często głębszymi przyczynami tegoż napięcia są strach i brak zaufania. Możemy jednak powiedzieć, że aby temu zaradzić, potrzebne jest zaangażowanie całego człowieka.

Trud jednak opłaca się, ponieważ nie tylko ciało czuje się przy tym lepiej, lecz może to także oznaczać początek odkrywczej wyprawy do cudownego wewnętrznego świata. Fizyczne rozluźnienie działa regenerująco i harmonizująco nie tylko na nasze ciało, lecz także na naszą całą postawę życiową. Sprzyja ono przede wszystkim spokojowi i ciszy wokół nas, ponieważ odprężenie jest wrogiem wszelkiego stresu. Fizyczne odprężenie wymaga, aby wszystko porzucić i powierzyć się podstawie, na której się stoi. Czy nie tego samego wymaga samooddanie? Wszystko zostawić i oddać się wewnętrznej podstawie, którą jest Chrystus? Jeżeli spróbujemy na tym fundamencie budować, to dojdziemy do pozbawionej napięcia postawy życiowej wobec wszystkiego. Płynące życie może wtedy utorować sobie drogę i będziemy je też coraz lepiej rozpoznawać w naszych bliźnich. Nasze zrozumienie będzie pogłębiać się przez to i to sprawi, że będziemy coraz łagodniejsi wobec naszych bliźnich.

Jeżeli to chodzi, to możemy przyjąć, że ciągłe reakcje naszej osobowości na otoczenie, a przede wszystkim na naszych bliźnich, powodują zakwaszenie i napięcie wna-

szym ciele. Postawa życiowa pozbawiona napięć jednak nie powoduje szkód i jest szczególną metodą oczyszczenia naszego systemu i naszych centrów. Jeśli ta postawa życiowa będzie realizowana w praktyce, to zatkane kanały zostaną odblokowane i dojdzie dla wyższych energii zostanie w ten sposób otwarte. Doprowadzi to niewątpliwie także do polepszenia stanu zdrowia.

Prawdopodobnie zgodzicie się z nami, że postawa życiowa pozbawiona napięć może mieć istotne znaczenie na wszystkich płaszczyznach. Taka postawa życiowa skierowana na cel wydaje się być najskuteczniejszą drogą, aby służyć wielkiemu dziełu. Wiemy przecież aż za dobrze, że całkowite uwolnienie się od napięć jest najczęściej tylko pobożnym życzeniem. Właśnie jako uczniowie Szkoły Duchowej jesteśmy często z tym konfrontowani. Dwa aspekty w nas ustawicznie odzywają się, a to już samo w sobie prowadzi do napięć. Z jednej strony mamy dialektykę, która stawia swoje wymagania i na którą musimy reagować ze względu na naszą obecność funkcjonującą tutaj w materii, a z drugiej strony jest Szkoła Duchowa, która oczekuje od nas pewnego posłuszeństwa, jeśli chodzi o postępy w pracy.

Szkoła Duchowa przekazuje nam, na przykład, pewne impulsy i my jako dążący do Światła staramy się przekształcić je w czyn. Tymczasem trudność w zrozumieniu pobudek, które stoją za określonymi impulsami, prowadzi nas do fałszywych reakcji. Powodują one napięcia i niezrozumienie, niekiedy niezadowolenie i w najgłębszej istocie nieposłuszeństwo wobec pracy.

Chcielibyśmy stwierdzić przede wszystkim, że posłuszeństwo jest filarem, w którym wielkie dzieło ma swoją podstawę. To oczekiwane od nas posłuszeństwo ma podstawę w naszej coraz większej znajomości planu stworzenia. Ta znajomość wzrasta w takiej mierze, w jakiej uczeń coraz bardziej przygotowuje się do służenia i okazuje swoim bliźnim miłość.

To oczekiwane i też zamierzone posłuszeństwo jest w swej najgłębszej istocie posłuszeństwem osobowości wobec duszy. Ewentualny problem z posłuszeństwem nie może przedstawiać się tak, jak gdyby scalenie osobowości i duszy było całkowite oraz trwałe. Gdyby życie duszy mogło lepiej przepływać przez osobowość, nie ujawniałyby się żadne zasadnicze różnice zdań. Zamiany Szkoły i uczenia byłyby wtedy identyczne i prowadziłyby do odprężenia i to na podstawie rzeczywistego życia duszy.

Posłuszeństwo może pojawić się tylko wtedy, kiedy obecne jest rozwinięte zrozumienie i poszerzony, żywy wgląd. Gnostyczna Szkoła Duchowa nie wychowuje uczniów na posłusznych ludzi, którzy wypełniać będą życzenia Szkoły. Nie, Szkoła prowadzi powierzonych jej uczniów do doskonałości i odprężeniu do posłuszeństwa wobec duszy. Na skutek tego poszerzony zostaje wgląd, poszerzona zdolność pojmowania i współwibrowanie z Żywym Ciałem Szkoły. Na podstawie tego życia duszy powstaje także jedność grupowa. Na tym polu nie ma żadnego oddzielenia i żadnych osobistych interesów. Liczy się tylko interes grupy. Może teraz trochę lepiej zrozumiecie, że pole pracy tylko dlatego daje impulsy, aby można było skuteczniej służyć pożądanemu celowi.

Celem jest ofiarowanie się ludzkości. Ta służba jest jakby kanałem, przez który do potrzebującego, cierpiącego świata może wpływać duchowa energia, światło i miłość. Jeśli będziemy tego coraz bardziej świadomi, to będziemy dążyć do tego, aby usunąć wszystkie przeszkody i aby płynące życie mogło znaleźć swoją drogę.

Każdy dzień, każda godzina wymaga od nas skupionej uwagi, aby przyzwyczajenie iskostnienie nie mogło mieć nad nami władzy inie mogło nas zablokować.

Wtkiej pozbawionej napięcia otwartości każdą chwilę możemy odbierać jako nową. Jeżeli jesteśmy napięci, to zamykamy się przed wszelkim odnawiającym ożywieniem.

Samourzeczywistnienie isamowolnomularstwo jest zadaniem, które jest skierowane także do grupy. Aby móc go wypełniać w sposób odpowiedzialny, konieczna jest nieustanna uważność. Ito nie tylko ze względu na wszystkie okoliczności zewnętrzne, lecz przede wszystkim ze względu na życie, znajdujące się poza tym, co zewnętrzne. Jest to cicha uwaga, która widzi isłyszy ispostrzega, bez żadnego komentarza, bez identyfikowania się ztym wszystkim. Iwłaśnie dzięki temu działa ona zbawiennie.

Ten cały proces odprężenia, który prowadzi do fundamentalnej zmiany, musi rozpocząć się wnas. Najpierw my sami zostajemy nim dotknięci. Jesteśmy czasem skłonni kierować nasze pragnienia, niekiedy nawet bardzo intensywnie, na cel leżący poza nami. Inie jest to szczególnie dziwne, gdyż jeśli chodzi onaszą niegodność, to niechętnie ją dostrzegamy.

Jeśli mówimy, że „my” jesteśmy tym dotknięci, to oznacza, że cały proces odbywa się wmikrokosmosie, którego częścią przecież do tej pory jesteśmy. Nie zapomnijmy, że wszystkie możliwości stania się prawdziwym człowiekiem znajdują się ukryte wnaszym mikrokosmosie. Jeśli oto chodzi, to wiedza ta jest częścią „poznawania samego siebie”. Kiedy kierujemy naszą uwagę na cel znajdujący się daleko poza nami, to tracimy dużo energii. Jest to znane prawo, że energia podąża za myślami. Ogromne fizyczne zmęczenie może być tego następstwem ijest to faktycznie formą trwonienia energii. Przy naszym całym kroczeniu drogą w górę i wdół, istnieje coś bardzo prostego, co może nas uratować w wielu trudnych sytuacjach – nasze poczucie humoru. Jest to delikatny humor, który nie rani, amoże pomóc rozładować napiętą, nieprzyjemną atmosferę, tak że wszyscy znowu mogą swobodnie oddychać. Może to działać przede wszystkim bardzo odprężająco iuspokajająco na nas samych. Jeśli potrafimy od czasu do czasu pośmiać się zsamych siebie, azdarzy się, że zbyt wysoko sięgnęliśmy, to sprowadza nas to zpowrotem na ziemię.

Jak łatwo wpadamy wmatnię iluzji! Na przykład, co do tego, że jesteśmy bardzo ważni w pewnych sprawach. To, co jest naprawdę ważne dla dzieła, to pozbycie się napięć itrwałe ukierunkowanie myślenia na wewnętrzną podstawę, którą jest Chrystus. Będzie mogła wtedy przez nas przepływać odnawiająca energia.

Trzy ciała, ciało astralne, ciało mentalne ieteryczny duplikat staną się wówczas jednym naczyniem, jednym kielichem, do którego będzie mogło wpłynąć światło Gnozy, aby stamtąd rozprzestrzeniać się w służbie dla świata iludzkości. ☸



Pentagram numer 98

Temat numeru: **Człowiek i zdrowie**

Tytuły artykułów:

1. Przyczyny choroby
2. Schorzenia człowieka
3. Fundamentalne leczenie i uniwersalny środek leczniczy
- 4. Odprężenie i przepływ**
5. Uzdrawienie
6. Prawdziwe uzdrawienie
7. Proces wiary a psychologia
8. Uwolnienie od depresji
9. Aspekt zdrowia i choroby

Nowości wydawnicze

Książka Nowy Znak objaśnia współczesnemu człowiekowi procesy opisane przez Johanna Valentina Andreaę w klasycznym Testamencie Zakonu Różokrzyża, jakim są opublikowane w 1616 roku Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża Anno 1459.

Procesy, znane faktycznie we wszystkich stuleciach, przybliżone są w taki sposób, że Czytelnik może rozpoznać ich znaczenie i wyraźnie usłyszeć apel skierowany do wszystkich poszukujących Prawdy, aby teraz wkroczyli na drogę, która prowadzi do Życia.

Kto po lekturze pierwszych dziesięciu rozdziałów pyta o to, gdzie istnieją przeszkody, nieustannie powstrzymujące ludzi przed tym, aby wkroczyć na tę ścieżkę, ten na kolejnych stronach tej książki otrzyma odpowiedź. Jednocześnie czytelnik otrzyma wskazówki, jak można te przeszkody usunąć. W odniesieniu do tego przede wszystkim cztery rozdziały poświęcone misterium krwi będą dla wielu objawieniem.

ISBN: 978-83-61205-89-0

Strony: 138 Cena: 30 zł

Pentagram numer 107

Temat numeru: Człowiek i Alchemia.